



- A JA MAM CZAS
- BOŻE NARODZENIE NA SERIO



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 127 Trzecia Niedziela Adwentu Grudzień 2014 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

Słowa Ewangelii według św. Jana (1, 6-8, 19-28)

Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: «Kto ty jesteś?», on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem». Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odparł: «Nie!» Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?» Odpowiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz». A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?» Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała». Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.



Ks. Marian Rowicki

Jan Chrzciciel przypomina nam, że Bóg jest między nami. On przyszedł Go wskazać, przygotować lud na spotkanie z Nim. Aby Go spotkać trzeba oczyścić się z grzechów, wsłuchać się w Słowo, wtedy serce nasze odczuje jak wielki i wspaniały jest Ten, którego Jan wskazuje. On mówi o sobie – nie jestem godzien. Taka postawa otwiera na spotkanie z Bogiem, objawiającym się w Dzieciątku Jezus.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 61,1-2A.10-11;
Łk 1,46-50.53-54;
1 Tes 5,16-24;
Iz 61,1;

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Lekcja pokory

W dzisiejszej Ewangelii Jan stoi przed swoimi rodakami (są wśród nich faryzeusze) i tłumaczy, kim jest i dlaczego chrzci ludzi. Zadawane Mu pytania są napastliwe, a odpowiedzi Jana trudne do przyjęcia dla tych, którzy je zadają. Atmosfera tej rozmowy jest pewnie napięta, ale Jana ratuje pokora i wierność prawdzie. On mówi, jak jest. Nie przywłaszcza sobie nawet cienia godności prorockiej, która przecież Mu przysługuje – potwierdza to sam Jezus, nazywając Jana największym prorokiem Starego Testamentu, a nawet największym „narodzonym z niewiasty”. Ale Jan jest pokorny i nie przypisuje sobie tego, co jest wyłącznie darem Bożym. Dlatego określa się mianem głosu, który tylko przekazuje i potwierdza to, co od dawna było już zapowiadane:

przygotujcie drogę dla Tego, który już przyszedł, a któremu nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. Na tłumach, które darzyły Jana wielkim autorytetem i szacunkiem, to wyznanie

nie muszą być czyste, ale dają możliwość działania Duchowi Świętemu.

Jan Chrzciciel dał świadectwo, że wobec Boga i działania Bożego, człowiek, choćby i najświętszy,

Chciałabym, aby i dzisiaj ludzie chcieli zadawać pytania, dzielić się wątpliwościami, po prostu rozmawiać o Bogu. Intencje takich rozmów nawet nie muszą być czyste, ale dają możliwość działania Duchowi Świętemu.

musiało zrobić niewątpliwie wielkie wrażenie. Jak dzisiaj przyjęty byłby Jan Chrzciciel? Czy ktoś chciałby Go słuchać i z Nim rozmawiać?

Chciałabym, aby i dzisiaj ludzie chcieli zadawać pytania, dzielić się wątpliwościami, po prostu rozmawiać o Bogu. Intencje takich rozmów nawet

niewiele może. Że człowiek zamknięty i zapatrzony w siebie, i zdany tylko na siebie, jest bezsilny. Albowiem nie ma i nie może być zbawienia bez Bożej pomocy. Zbawienie może przyjść tylko z zewnątrz, od Boga, a przyszło ono właśnie przez Jezusa Chrystusa. I tylko przez Niego!

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

A zarazem jest to zbawienie, które przychodzi do nas w sposób jak najbardziej ludzki, zwyczajny, aby pokazać nam, że Bogu nie jest obce żadne doświadczenie ludzkiej nędzy, że gotów jest wziąć na siebie wszelkie ludzkie uniżenie i cierpienie. I okazuje się, że taki Zbawiciel nie każdemu przypada do gustu, a zwłaszcza tym, którzy nie chcą i nie potrafią być cisi i pokorni sercem, którzy chcieliby zawdzięczać wszystko sobie, swojej mądrości, potęgę czy „świętości”, a nie miłosierdziu Boga, a już na pewno nie takiego Boga – Dzieciątka urodzonego w stajni!

Ale Jan stwierdza jasno i z mocą: „Pośród was stoi Ten, którego nie znacie”. Nie znacie, bo nie chcecie znać, bo jesteście zbyt zapatrzeni w siebie: w swoje możliwości i potęgę, które jakże są złudne, i w swoją władzę, którą sobie uzurpowaliście, a która tak niewiele może!

A więc brakuje nam pokory, która pomaga poddać się Bogu. A co to znaczy być pokornym? Kiko Arguello, założyciel Drogi Neokatechumenalnej, podczas głoszenia kerygmatu (podstawowych prawd Ewangelii) ojcom kapucynom w Krakowie, w prosty sposób wyjaśnił cnotę pokory. Wyobraźmy sobie, że wchodzimy do baru, podchodzimy do mężczyzny, który tam się znajduje i mówimy do niego: jesteś człowiekiem niepokornym. Na co on się oburza i odpowiada: sam jesteś niepokorny. Jeśli jest człowiekiem bardziej impulsywnym, to możliwe, że nawet rozpocznie z nami jakąś bójkę. A teraz wyobraźmy sobie, że wchodzimy do innego baru i siedzi tam św. Franciszek, popijając kawę. Do niego również mówimy, że nie ma w nim pokory. Jego reakcja zaś jest zupełnie inna. Odpowiada nam: Mówisz to, bo widzisz mnie takim, jaki jestem na zewnątrz. O ile bardziej byłbyś o tym przekonany, gdybyś zobaczył moje wnętrze...

Grażyna Karwowska

Ikona Częstochowska w Meksyku

Peregrynująca przez świat kopia ikony Matki Bożej Częstochowskiej dotarła 3 grudnia do Meksyku. Przybyła tam z Chicago, w ramach programu „Od Oceanu do Oceanu” w obronie życia. Peregrinacja trwa już ok. 2 lata. Meksyk jest 27. krajem, w którym wierni mogli modlić się przed wizerunkiem Czarnej Madonny. Na trasie od Władystoku do Fatimy (I etap) i od wyspy św. Klemensa do Phoenix, przez 46 stanów USA oraz kilka prowincji kanadyjskich, ikona Matki Bożej Częstochowskiej przejechała ok. 150 tys. km.

Rok Jana Pawła II

Sejm RP uchwalił, że rok 2015 będzie Rokiem Jana Pawła II. Posłowie zgodnie przyjęli uchwałę „w poczuciu moralnego obowiązku i głębokiego szacunku wobec postaci, która wywarła tak znaczący wpływ na losy nie tylko naszego narodu, ale i całego współczesnego świata”. Sejm podkreśla ogromne zasługi i zaangażowanie Jana Pawła II „w proces odradzania się niepodległości naszej ojczyzny”. W kwietniu 2015 r. przypada 10. rocznica śmierci i pierwsza rocznica kanonizacji „wielkiego Polaka, Ojca Świętego Jana Pawła II”

„Ruszał wiaro!”

„Ruszał wiaro” to motto nowego serwisu

internetowego archidiecezji warszawskiej, jaki wystartował wieczorem 4 grudnia. Nowy serwis jest przejrzysty, intuicyjny, dostosowany do różnych potrzeb internautów. W zamyśle twórców strona internetowa archidiecezji warszawskiej ma być serwisem informacji o życiu diecezji, poszczególnych kościołów i parafii. Znajdzie się tam więcej artykułów, materiały audio i video. Serwis można znaleźć pod dotychczasowym adresem: archidiecezja.warszawa.pl, a także pod nowym archwwa.pl – nawiązującym do profilu archidiecezji na Twitterze.

Raport UNICEF

2014 był tragicznym rokiem dla milionów dzieci ze względu na konflikty zbrojne w Syrii, Republice Środkowoafrykańskiej, Iraku, Sudanie Południowym, Ukrainie i Strefie Gazy - ogłosił Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci - raportuje UNICEF. - Dzieci były zabijane, gdy znajdowały się w klasach lub w swoim łóżku. Traciły rodziców, były porywane, torturowane, rekrutowane jako dzieci-żołnierze, gwałcone, a nawet sprzedawane jako niewolnicy. Nigdy w najnowszej historii tak wiele dzieci nie było poddanych takiej brutalności. 230 mln dzieci w żywej strefie konfliktów zbrojnych, a 15 mln z nich jest bezpośrednio poszkodowanych przez walki.

OBECNOŚĆ I UCZESTNICTWO

A JA MAM CZAS

Kilka dni temu znajoma poprosiła mnie o spotkanie... Niestety odmówiłam, bo nie miałam czasu. Potem ja dzwoniłam do kilku osób, chciałam się z nimi spotkać i tak się zdarzyło, że nikt z nich nie mógł przyjść, ani w ten dzień, ani w następny, ani jeszcze w następny... Ani ta osoba, ani ta, ani tamta... Przykro mi się zrobiło. Ale wiem, że oni nie chcieli mi zrobić przykrości, tak, jak ja nie chciałam urazić koleżanki, która mnie prosiła o spotkanie.

Po kilku takich odmowach uświadomiłam sobie, że my wszyscy jesteśmy chorzy. Jesteśmy chorzy na chorobę zwaną „brak czasu”. Nie jestem lekarzem, ale myślę, że przyczyną tej choroby jest tzw. „życie w biegu”. Nasze prywatne sprawy nam nie pozwalają na spotkanie z drugą osobą.

Potem zastanawiałam się, czy na pewno, nie uda mi się znaleźć chwili dla koleżanki? Jeśli nie w ten dzień, to może w inny? A może w ten, ale nie pójdę na fitness, jak zwykle w czwartki? Może raz odpuszczę coś mojego dla drugiego? Może odwiedzę ciocię, choć pada i jest zimno? Może pójdę z dzieckiem na spacer, chociaż jestem zmęczona. Może ta druga osoba chce mi coś ważnego powiedzieć? Może w jej życiu dzieje się wiele ważnych rzeczy i stoi na progu jakiejś życiowej decyzji? A ja nie mam dla niej czasu, bo mam w planach basen...

Oczywiście są rzeczy, na które wpływu nie mamy. Jeśli musimy iść do lekarza, czy do urzędu, czy choćby zostać z chorym dzieckiem, to nie mamy wyjścia. Jednak może wtedy warto zaproponować inny termin spotkania lub chociażby zadzwonić i poroz-

mawiać. Może dać do zrozumienia drugiej osobie, że pamiętam o tobie i nie jesteś mi obojętny? Czy to nie w drugiej osobie spotykamy Chrystusa? Przecież On ma zawsze czas dla nas. Nigdy Go nie musimy pytać, czy znajdzie dla nas czas, bo chcielibyśmy się pomodlić... On ten czas ma i daje nam go tyle, ile trzeba, aby Go uwielbiać i aby Go spotykać w drugim człowieku. Inne rzeczy też są ważne i po prostu musimy je zrobić, ale z ilu możemy zrezygnować? Tu każdy z nas może sobie odpowiedzieć na to pytanie...

Tak się złożyło, że zepsuł mi się telewizor - złodziej czasu (fakt, że rzadko go włączałam, ale jednak...) i teraz sobie myślę - dobrze się stało! I mam czas... Od dzisiaj mam czas..

Ola Perkowska

BOŻE NARODZENIE NA SERIO

Wigilijne smakołyki i choinka pachnie. Czas Wieczerzę świętą zacząć, dzielić się opłatkiem. Zaraz Pan Bóg się narodzi - Mała Dziecina.

Spójrz - w okienku pierwsza gwiazdka mrugać już zaczyna..."

Święta, święta - Boży czas, wyjątkowy czas, niektórzy twierdzą, że magiczny, ale chyba nie o magię tu chodzi, a raczej o Miłość. Bo to przecież Bóg, który jest Miłością przysłał do nas Swojego Syna z Miłości do nas. Tyle się mówi w mediach o tym, że święta, to czas rodzinny, kiedy pachną pierogi i karp w galarecie, a spod białego obrusu wystaje sianko. Mówi się o Mikołaju i o prezentach i koniecznie o świątecznych tradycjach. Bardzo często maluchom opowiada się historyjki o zwierzętach mówiących ludzkim głosem. W moim odczuciu obecnie istnieje skłonność do spływania tego święta i skupiania się wyłącznie na jego zewnętrznych walorach. Bo przecież to takie piękne, kiedy na choince świecą lampki, w kominku pali się ogień, a dzieci biegają i rozpakowują prezenty.

Ja jednak chciałabym skoncentrować się na sensie tych świąt i na autentycznym przeżywaniu przyjsia na świat Zbawiciela. Przecież Boże Narodzenie, to rocznica wielkiego wydarzenia, nie tylko religijnego, ale i historycznego. Wydarzenie to zapoczątkowało nową erę, od której zaczęto liczyć lata. Prawdziwy Bóg naprawdę przyszedł do człowieka, to nie bajka, ani legenda. Dlatego Boże Narodzenie, to nie tylko spotkanie w gronie rodzinnym, miła atmosfera i zjadanie tychże pachnących pierogów, ale to Objawienie ludziom Boga, to jest spotkanie Boga - Człowieka z człowiekiem. To przede wszystkim wyraz Bożej Miłości wobec nas. To najwyższy i najświętszy Bóg przychodzi do nas - najmniejszych i najgrzeszniejszych. Przychodzi, aby tego małego człowieczka pociągnąć do

Siebie, aby go uczynić szczęśliwym. Przychodzi i delikatnie zaprasza, zachęca, a nawet za niego potem umiera, ale nie zmusza... Przychodzi jako Mała Dziecina i chce dać Miłość temu szaremu, małemu człowieczkowi. A my nadejci i uparci trwamy przy swoim. Tak trudno nam jest tę Miłość przyjąć. Dzielimy się opłatkiem, owszem, śpiewamy nawet kolędy (choć już coraz rzadziej...), ale czy rzeczywiście przyjmujemy to Boże Dziecię do swojego serca? Zastanawiam się, czy troszkę nie pogubiliśmy się w tych świecidełkach, czy nie zatraciliśmy sensu spotkania Boga z Człowiekiem? Patrząc na centra handlowe wypełnione pięknymi choinkami, czerwonymi Mikołajami z cukierkami i krasnalami budującymi szopkę, zastanawiam się, gdzie w tym wszystkim jest przesłanie Bożej Miłości? Bo przecież po to Bóg stał się człowiekiem, abyśmy my mogli stać się uczestnikami nieba. Ktoś powie, że przecież spory procent ludzi, to niewierzący, więc kolorowe choinki i Mikołaj - owszem, mogą być, ale już niekoniecznie Mały Jezusek ze swoim przesłaniem. Cóż za absurd! Święta Bożego Narodzenia, ale bez Bożego Narodzenia! Więc może warto chwilę się zatrzymać i nie pędzić do rybnego, żeby zdążyć kupić karpia, ale przeczytać Ewangelię. Może warto przygotować swoje serce na przyjście Pana? Może życzyć swoim bliskim prawdziwego przyjęcia Jezusa do swojego serca i do swojego życia, a nie tylko „wesółych świąt”, bo jak jest wesoło, to dobrze, ale jeszcze lepiej, jak jest autentycznie.

Czasem myślę sobie, że te święta miną, nadejdą kolejne szare dni, a co pozostanie w nas, we mnie? Czy z pełnymi brzuchami znowu powiemy „święta, święta i po świętach”, czy może choć okruszki Miłości Bożej będą dostrzegalne w naszym działaniu?

Ola Perkowska



Ojciec Święty FRANCISZEK

do Polaków

Drodzy bracia i siostry,

W kontekście refleksji o Synodzie Biskupów szczególnie pozdrawiam dzisiaj wasze rodziny. Niech adwentowe oczekiwanie narodzin Zbawiciela będzie dla was czasem refleksji i nadziei. Wzorem Świętej Rodziny przygotujcie wasze serca i domowe wspólnoty, by godnie przyjąć Chrystusa. Niech spotkanie z Nim w dniu Jego narodzin umocni waszą jedność małżeńską, wierność i otwartość dla życia.

Wszystkich was tu obecnych zawieram Świętej Rodzinie z Nazaretu i z serca wam błogosławię.

AUDIENCJA GENERALNA 10.12.2014



KATOLICKIE WWW

www.adventure.stacja7.pl

Rekolekcje w kościele i w sieci

„ADVENTure. Rekolekcje w wielkim mieście” dla: zabieganych, wечно spóźnionych, nieco pogubionych i zapracowanych. W niezwykłą podróż śladami: Maryi, Józefa, Jana Chrzyciela, Elżbiety i Zachariasza oraz Mędrców zabiorą nas: Tomasz Rożek, s. Judyta Pudełko, Darek Malejonek, Małgorzata i Marek Nowiccy, kard. Kazimierz Nycz. Na stronie można wysłuchać krótkich katechez, a na spotkania organizatorzy zapraszają do kościoła św. Anny w dniach od 15 do 21 grudnia.

Wiola Malan

ADVENTURE
REKOLEKCJE W WIELKIM MIEŚCIE

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **14.12** – trzecia niedziela adwentu, rozpoczynamy Dni Kwartałne Modlitw o życie chrześcijańskiej rodziny, do kosza przy ołtarzu możemy składać dary dla potrzebujących z naszej parafii, po Mszy św. o g.10.30 warsztaty plastyczne dla dzieci.
2. **17.12** środa, rozpoczynamy bezpośrednie przygotowanie do Uroczystości Narodzenia Pańskiego.
3. **20.12** – sobota, od g. 15 dzień skupienia, adoracja, możliwość spowiedzi;
4. **21.12** – niedziela, świądectwa wspólnoty Domowego Kościoła”.
5. **Budowa:** trwają prace na zapleczu kościołach.
6. **Serdeczne Bóg zapłać** za przyjęcie kołеды i za ofiary na budowę.
7. **Wizyta Duszpasterska** w tym tygodniu:
Poniedziałek, 15.12 ul. Coopera 9, 9A, 9B, 9C
Wtorek, 16.12 ul. Coopera 9D, 9E, 9F, 9G, 9H
Środa, 17.12 ul. Coopera 4, 4A, 6B
Czwartek 18.12 ul. Coopera 6, 6A, Górczewska 253D, 253F, 255D
Piątek 19.12 ul. Coopera 8, 8A, 8B, 10, 12F, 12G
Sobota 20.12 ul. Coopera 12, 12A, 12B, 12C, 12D, 12E

Chrześcijańskie mp3

> Good God i BeU – „Droga ocalenia”

Płyta Droga ocalenia została wydana w 2014 r. przez zespół Good God – kleryków Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. Jest kompozycją autorskich utworów oraz dwóch coverów. Zawiera 11 piosenek granych w stylu reggae. Jest też bonus, czyli trzy piosenki lubartowskiego zespołu BeU: Barka, Droga, Niech Zstąpi Duch Twój.



Aż dwie z piosenek znajdujących się na płycie podbiły listę przebojów Lista z Mocą. Piosenką "Droga" zespół BeU od tygodni plasuje się na 1. miejscu radiowej Listy z Mocą, zdobywając przy tym rekordową ilość głosów. Również piosenka kleryków Przybądź, Duchu Paraklecie zdobywa wysokie miejsca na powyższej liście.

Utwory Good God zagrane są w stylu reggae. To muzyka niekonwencjonalna, jak na alumnów seminarium, ale porywająca i wpadająca w ucho odbiorców. Swoim przesłaniem ma prowadzić do poznania Jezusa i uznania Go jako swojego Pana i Zbawiciela. Trzy dodatkowe utwory BeU to mieszanka gatun-

ków funk, disco, soul, rock – ciekawa aranżacja Barki oraz dwa autorskie utwory, w tym plasujący się od tygodni na topie Listy z Mocą utwór Droga.

Płyta Good God i BeU ma swoją internetową premierę – debiutuje w formacie mp3. E-płyta mp3 jest do pobrania za darmo na Cyfrostudnia.pl.

*Materiały zaczerpnięte ze strony www.bosko.pl
opracowanie: Bogdan Idzkowski*

Przeczytaj

> Benigno Scarpazza, Pomóżmy dzieciom spotkać Boga

Tym razem zachęcam do wypożyczenia skromnej książeczki, która jednak może okazać się bardzo cenna dla rodziców, dziadków i wychowawców. A dotyczy ona sprawy bardzo ważnej, jaką jest wychowanie religijne dzieci i młodzieży. Autor przez wiele lat prowadził działalność w poradni dla małżeństw i rodzin. W prosty i przekonujący sposób pisze o tym, jak radzić sobie z różnymi trudnościami, które może napotkać rodzic chcący pomóc dziecku spotkać Boga.

Wiola Malan

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,

(wrzesień-czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

(8.00); w Adwencie 7.00,

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.epifania-blizne.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

